

ŚLĄSCY "ŁOWCY GŁÓW" ZAKOŃCZYLI SPRAWĘ POSZUKIWAWCZĄ Z MIĘDZYNARODOWYM SPOREM O DZIECKO W TLE

Data publikacji 09.12.2019

Policjanci "łowcy głów" z katowickiej komendy wojewódzkiej zakończyli międzynarodową sprawę poszukiwawczą z rodzinnym wątkiem w tle. Kryminalni odnaleźli 42-latkę, za którą hiszpański sąd wydał Europejski Nakaz Aresztowania oraz jej 11-letnią córkę. Kobieta 7 lat temu wyjechała z Hiszpanii wraz z dzieckiem i od tego czasu ukrywała je przed ojcem. Mimo rodzinnych nieporozumień, sprawa znalazła swój szczęśliwy finał.

Policjanci z Zespołu Poszukiwań Celowych Sekcji do Walki z Przeszłością Przeciwko Życiu i Zdrowiu Wydziału Kryminalnego KWP w Katowicach doprowadzili do przełomu w międzynarodowej sprawie poszukiwawczej, której tłem były sprawy rodzinne. W 2013 roku mieszkająca w Hiszpanii Polka wyjechała z 4-letnią wówczas córką na święta do swojej Ojczyzny. Ojciec dziecka, z którym 42-latka wspólnie sprawowała nad nim opiekę, zgodził się na ich krótki wyjazd. Gdy kobieta nie wróciła do Hiszpanii w ustalonym terminie i przestała się z nim kontaktować, 47-latek zgłosił zaginięcie dziewczynki, sam zaczynając jej szukać. W sprawę poszukiwań dziecka zaangażowała się zarówno hiszpańska, jak i polska policja. W międzyczasie hiszpański sąd wydał Europejski Nakaz Aresztowania za kobietą oraz pełnię władzy rodzicielskiej przekazał ojcu dziecka. Decyzję hiszpańskiego sądu podtrzymał sąd w naszym kraju, który swoim postanowieniem nakazał odebrać kobiecie dziecko i przekazać je ojcu. Od tego czasu trwała walka rodziców o córkę. Mężczyzna z determinacją jej szukał, a matka dziewczynki, nie chcąc jej stracić, ukrywała się z dzieckiem, wielokrotnie zmieniając miejsce zamieszkania. Taka sytuacja trwała 7 lat. W kwietniu tego roku do akcji wkroczyli ślascy "łowcy głów", którzy ustalili, że kobieta z córką przebywa na terenie Niemiec. Następnie ślad poprowadził ich do Katowic, gdzie zatrzymała się ona po powrocie do kraju. Tam też namierzyli i zatrzymali ją policjanci. Sprawa, z uwagi na swoją specyfikę i emocjonalny oddźwięk, wymagała od śledczych sporej delikatności i troski. Najważniejsze było dobro dziecka, ale także poszanowanie praw rodziców, wynikających z władzy rodzicielskiej i pełnionej roli. Policjanci zadbali o to, aby sam moment zatrzymania był zarówno dla kobiety jak i jej 11-letniej córki jak najmniej stresujący. Dziewczynka wraz z mamą zostały przesłuchane w komendzie. 42-latka była spokojna i, jak przyznała, ukrywała się z córką, gdyż bała się stracić dziecko. Dalsze czynności z matką dziewczynki wykonywał prokurator



Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Kobieta została zwolniona i będzie odpowiadała z tzw. „wolnej stopy”. Siedmioletnie życie w ukryciu wiele kosztowało zarówno dziewczynkę, jak i jej rodziców. Wszyscy zaufali jednak policjantom, od których otrzymali wsparcie w tej tak trudnej dla nich sytuacji. Dziewczynka, w obecności psychologa i kuratora, została przekazana pod opiekę ojca, posiadającego pełnię praw rodzicielskich. Pełnomocnicy stron zapowiedzieli także, że rodzice będą zmierzali do jak najkorzystniejszego, polubownego rozwiązania sprawy opieki nad córką, aby kierować się przede wszystkim jej dobrem.